

Forum Branżowe &gt; Sport &gt; Poligon doświadczalny w Nice Challenge w Tarnowie

## Poligon doświadczalny w Nice Challenge w Tarnowie

Autor: AK

Data publikacji: 2019-09-20

**W sobotę w Tarnowie odbyła się ostatnia tegoroczna runda Nice Challenge. Większość zawodników wzięła udział w takich zmaganiach pierwszy raz w życiu i musieli się oni odnaleźć się w nowych warunkach sprzętowych.**

Bezkonkurencyjny na torze okazał się Ernest Koza, który wygrał wszystkie swoje biegi. Większość obserwatorów przyznała, że finałowy wyścig dnia, był jednym z najlepszych biegów w sezonie 2019 na torze w Tarnowie. Na starcie zajęli się sobą bardziej doświadczeni zawodnicy, którzy wybierali pola startowe jako pierwsi. W ten sposób niepostrzeżenie start z pierwszego pola wygrał Przemysław Konieczny, który prowadził przez ponad połowę wyścigu. Ernest Koza, który po starcie, zajmował ostatnie miejsce, wyprzedził na trasie wszystkich rywali.



– Tydzień temu startowałem w tej formule na Łotwie i spodobała mi się rywalizacja. Wszyscy jechaliśmy w porównywalnych warunkach sprzętowych i kluczowe było znalezienie odpowiednich ustawień motocykla – powiedział triumfator zawodów, który w nagrodę otrzymał napęd do bramy garażowej Nice.

W biegu finałowym na kresce Przemysława Koniecznego wyprzedził doświadczony Stanisław Burza. – Nie wiedziałem do końca, czego spodziewać się, ale motocykl prowadził się przyjemnie. Nawet kiedy wchodziło się w odsypaną część toru, motocykl był w pełni sterowalny. Startowaliśmy też wszyscy na oponach DeliTire, które zachowują się przy tych ustawieniach nieco inaczej – zauważył Burza.



Dla wielu kibiców zaskoczeniem była postawa Przemysława Koniecznego. Zawodnik był bliski sprawienia dużej niespodzianki. – W finałowym biegu pojechałem zbyt wąsko. Gdybym pojechał nieco szerzej, pewnie zakończyłbym na drugiej pozycji, ale i tak występ oceniam na plus – zauważył Konieczny. Zarówno Burza, jak i Konieczny otrzymali w nagrodę zestawy inteligentnego domu od Fibaro i elero.

Tarnowska runda była ostatnią w ramach zmaganiach na standardowym sprzęcie w tym roku. Łącznie w tym sezonie odbyło się 5 rund

cyklu Nice Cup, przeznaczonego dla najmłodszych zawodników oraz 3 rundy Nice Challenge w otwartej formule.

– Po 3 latach doświadczeń wiemy, że organizacja turniejów na podstawionym sprzęcie jest jak najbardziej możliwa. Otrzymuję różne pozytywne sygnały z europejskich federacji, które chciałyby zorganizować w przyszłym roku jedną rundę Nice Challenge. Kluczową kwestią jest jednak ustalenie, czy będziemy mieli do dyspozycji silniki od jednego z producentów. Należy także zastanowić się, czy jest sens organizacji takich zmaganiach w Polsce. Pierwsze wnioski są takie, że należy skoncentrować się nad innymi krajami – skomentował Wojciech Jankowski z Nice Polska.

Rundy Nice Challenge cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem kibiców w Anglii i na Łotwie. Jak wynika z deklaracji organizatorów, cykl Nice Cup dla zawodników młodzieżowych będzie w przyszłym roku kontynuowany, bez względu na fakt, czy Nice pozostanie czy też nie, sponsorem tytularnym pierwszej ligi żużlowej. Dzisiaj nie można jednak odpowiedzieć na pytanie, w jakiej formule będą to zawody: klasycznie czy na podstawionym przez organizatorów sprzęcie.

źródło: Sportowe Fakty

**Więcej o zaangażowaniu firm naszej branży w sport:**



### FACEBOOK

